

Ściganie terrorystów

Vichy. — W dep. Pas-de-Calais ujęto niebezpiecznego terrorystę, który popełnił szereg zamachów i napadów z bronią w ręku. Aresztowano równocześnie dwu jego współników, z których jeden był propagandzistą partii komunistycznej.

W dep. Haute-Loire unieszkodliwiono 4 terrorystów, pochodzących z dep. Loire i z Paryża. W Rive-de-Gier (Loire) w ręce żandarmerii wpadli dwaj od dawna poszukiwani zamachowcy.

Na drodze z Dijon do Givry p. A. Matin został zastrzelony wraz ze swą żoną i teściem. Wreszcie w Rodez komisarz policji, napadnięty wraz ze swym sekretarzem, został poważnie rannym.

Vichy. — Wydział specjalny sądu w Douai skazał na 10 lat więzienia inspektora policji oraz jego współnika, sekretarza policji, za należenie do organiza-

lizacji komunistycznej. Obaj skazani wykradali dokumenty oficjalne, pieczęć i karty tożsamości i broni z tut. komisarjatu.

10 ich współników skazano na kary do 5 lat więzienia. Poza tym ten sam sąd skazał dwu urzędników na 5 lat więzienia i 60.000 fr. grzywny za działalność komunistyczną i ukrywanie złooczyńców.

Kierownik oddziału żandarmerii w Saint-Pierre-d'Albigny został zastrzelony na ulicy przez dwu osobników, którzy uciekli na rowerach.

W Saint-Jean-de-Maurienne grupa terrorystów zgłosiła się do mieszkańca p. H. Bozon-Verduraz, znanego fabrykanta makaronu i chciała wejść do środka. Wywiązała się strzelanina i na pastelników odpędzono.

W La Vouille-sur-Rhône 30-letni aptekarz został zastrzelony w zasadzce na ulicy.

SENDLAKO — trener P.Z.B.

Sędziowie bokserzy

Dużo hałasu w prasie sportowej wywołały ostatnio myjne werdykty t. j. orzeczenia sędziów punktowych w meczach o mistrzostwa zawodowe Francji. Jednak — co gorsza — sędziowie zapominają się i w zasadniczo nieskomplikowanych do orzeczenia spotkań amatorskich, co wywołuje rozgorzalenie szczególnie u zawodników młodych, marzących o tytułach mistrzowskich, a szczególnie tu we Francji o dochodowej karierze boksu zawodowego nazywanego krótko „pro”.

Mecz o mistrzostwo Francji w wadze pośredniej przyniósł zwycięstwo — jak zresztą sami zaznaczaliśmy — b. problematycznym młodemu Rogorowi Mastrantuano nad eks-mistrzem Walter Momberem. Otóż przebieg tego spotkania charakteryzuje typowy, jak przez niezamierzenie, czy nieopanowan w techniki sędziowania można skrzywdzić zawodnika, unicestwiając sukces i wysiłek na ringu. Otóż Mastrantuano uzyskał przewagę punktową tylko w 3 rundach (5-ty, 7-mej i 12-tej — ostatniej) i to w oczach sędziów starszego do przynajmniej zwycięstwa dynamicznie Mu Mastrantuano.

Teoria jednak sędziowania jest jednakowa wszędzie — powie ktoś — i skąd te potynki? Zależy wszystko, po przez jakiego sędzię, czy nieopanowan w techniki sędziowania można skrzywdzić zawodnika, unicestwiając sukces i wysiłek na ringu. Otóż Mastrantuano uzyskał przewagę punktową tylko w 3 rundach (5-ty, 7-mej i 12-tej — ostatniej) i to w oczach sędziów starszego do przynajmniej zwycięstwa dynamicznie Mu Mastrantuano.

Teoria jednak sędziowania jest jednakowa wszędzie — powie ktoś — i skąd te potynki? Zależy wszystko, po przez jakiego sędzię, czy nieopanowan w techniki sędziowania można skrzywdzić zawodnika, unicestwiając sukces i wysiłek na ringu. Otóż Mastrantuano uzyskał przewagę punktową tylko w 3 rundach (5-ty, 7-mej i 12-tej — ostatniej) i to w oczach sędziów starszego do przynajmniej zwycięstwa dynamicznie Mu Mastrantuano.

Teoria jednak sędziowania jest jednakowa wszędzie — powie ktoś — i skąd te potynki? Zależy wszystko, po przez jakiego sędzię, czy nieopanowan w techniki sędziowania można skrzywdzić zawodnika, unicestwiając sukces i wysiłek na ringu. Otóż Mastrantuano uzyskał przewagę punktową tylko w 3 rundach (5-ty, 7-mej i 12-tej — ostatniej) i to w oczach sędziów starszego do przynajmniej zwycięstwa dynamicznie Mu Mastrantuano.

każdy punkt zasadniczy składają się trzy punkty pomocnicze. Krótko, w punktach pomocniczych sędzia oblicza i notuje przebieg rundy, zaś w zasadniczych wyraża się ogólny wynik rundy i eo ipso całego spotkania. Po każdej rundzie sędzia punktowy daje zwycięzcę 20 punktów zasadniczych (jest to przyjęte maksimum), zaś zawodnikowi gorszemu odpowiednią ilość punktów mniej. Na karcie sędziowskiej punktowane jest utrwalone w punktach Z (za zasadniczych) — 20 punktów Z = 60 punktom pomocniczym. Co składa się wogóle na punkt? Na punkt składa się każde czyste uderzenie, dobry unik, umiędżone blokowanie i krycie się; uderzenie zaś, które wywołało na przeciwniku wrażenie upoważnia nawet sześć do położenia na korzyść tego zawodnika 2 punktów pomocniczych; po zakończeniu rundy sędzia notuje na specjalnym biuletynie 20 punkt. po stronie np. zawodnika A., drugiemu (weźmiemy przypadek walki mniej więcej wyrównanej) — 19 pkt.

Druga runda, przyjmijmy, jest wyrównana; a więc każdemu daje się po 20 punktów. W 3-iej rundzie uzyskuje małą przewagę zawodnik B. przewagę np. 3 punktów pomocniczych; 3 punkty pomocnicze = 1 punktowi zasadniczemu a więc zawodnik A. uzyskał w 3-iej rundzie 19 punktów.

Bokser A	1 runda	20 punktów
	2 runda	20 punktów
	3 runda	19 punktów
		59 punktów

Bokser B	1 runda	19 punktów
	2 runda	20 punktów
	3 runda	20 punktów
		59 punktów

(Dokończenie ze strony 2-giej)

JUTRO:

Teatr i jego znaczenie

XI.

UREDZIE PAPIEZA

Watykan. — Papież przemawiał do ludu włoskiego, zmasowanego na placu św. Piotra. Plus XII podkreślał w szczególności cierpienia, jakim poddał się mieszkańcy Rzymu, w związku z działaniami wojennymi: „Nad Rzymem zawisła wojna lotnicza, wojna bezprawna. Bombardowania tego miasta stanowią akt oskarżenia Nie wolno czynić z Rzymu pola walki — byłoby to bowiem czynem wojсковym nie przysparzającym sławy, a potępionym przez ludzkość”.

Po nalotach na Tulon i St-Etienne Vichy. — Według ostatnich obliczeń liczba ofiar nalotu anglo-amerykańskiego wynosi 64 zabitych i 200 rannych w Tulonie, gdzie zniszczono 120 budynków, w czym kilka kościołów.

Ks. kardynał Gerlier odwiedził zbombardowane okolice Saint-Etienne, niósł wyrazy współczucia i pokrzepienia tak rannym w szpitalach, jak i osieroconym rodzicom.

Skazanie hr. de Vogue

Paryż. — Wojskowy sąd niemiecki rozpatrywał sprawę hrabiego de Vogue oraz kilku jego współników — oskarżonych o niesienie czynnej pomocy partyzantom, ułatwianie zamachów, nie stosowanie się do przepisów armii okupacyjnej itp. Pięciu z podsądnych skazano na śmierć, a jednego — na dwa lata więzienia.

P. Pucheu skazany na śmierć Alger. — Po długich obradach i ożywionych dyskusjach — sąd algejski skazał na śmierć P. Pucheu, b. ministra spraw wewnętrznych — za współpracę z wrogiem, wyroczenia administracyjnej, samowolne aresztowania itp.

Advokat p. Pucheu wniósł prośbę o ulaskawienie — na ręce eks-generalisa de Gaulle.

Niemieckie komunikaty wojenne

Berlin. 13. 3. — Głównym okręgiem ataków sowieckich jest dalej południowa część frontu wschodniego. Wojska Rzeszy stawiają zacięki opór znacznie licznieszym oddziałom wroga i odpierają częste ataki. W wyrwach na południowy zachód od Krzywego Rogu, na południowy zachód od Humania oraz w okręgu leżącym na wschód od Tarnopola — powstrzymano wysunięte szpieki wojsk sowieckich. Zniszczono dość dużą liczbę czołgów wroga. Podczas tych walk grupa wojsk niemieckich, odcięta od reszty sił — walczyła przez kilka dni w zupełnym oskrzydleniu, ale następnie przedarła się przez otaczający ją pierścień wojsk sowieckich i zniszczyła 25 czołgów w bojach na bliskim dystans. Na wschód od Tarnopola stoczono szereg zaciętych walk. W środkowej części frontu wschodniego odbywały się walki lokalne. Koło szosy Smoleńsk — Orsza odniesiono kilka sukcesów obronnych. Na tym odcinku wróg stracił, w czasie od 5 do 8 km.: 4000 zabitych, 43 czołgów, 45 dział i wiele innego sprzętu wojennego. Prowadząc ciężkie walki na południowy zachód od Nowła, w okręgu Ostrowa i nad Narwą wojska ZSRR ponosiły ciężkie straty. Kontrataki niemieckie, zwłaszcza na północny zachód od Narwy, powiodły się całkowicie. W zatoce Emskiej kontrtorpedowce niemieckie skutecznie ostrzeliwały pozycje i zegłuk nieprzyna-

WIARUS POLSKI

— REDACTION — REDAKCJA —
ADMINISTRATION — ADMINISTRATION —
48, Rue de la Charité — LYON
Tel. : Franklin 07-30 Cl. Postal : Lyon 028-04

Directeur : D^r S. NAWROCKI
Rédacteur en Chef : D^r S. NAWROCKI

PRIX - CENA : 1 fr.

Abonnement - Abonnement : 1^{er} trimestre 28 fr. 3^{es} trimestre 75 fr.

15 SRODA — MERCREDI
MARS — MERZEC 1944

Dziś wsiwujemy: Klemensson
Jutro: Abraham

Rok 55^{ty} Année. Nr. 63

Ograniczenia sp życia elektryczności

Vichy. — Wydział Elektryczności przy Ministerstwie i Produkcji Przemysłowej i Komunikacji podaje do powszechnej wiadomości, iż wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, nie zakwalifikowane do kategorii „Ruestung” względnie „S”, obowiązane są zawiesić swą działalność w następujących okresach:
12, 13, 14 i 15 marca — w Paryżu i w okręgu paryskim; 16, 17, 18 i 19 marca — w pozostałej Francji.

Przedsiębiorstwa kategorii „S”, znajdujące się pod kontrolą Feldkomandantury w strefie dawniej okupowanej, zamknięta podwoje w Paryżu i dep. Sekwany 12, 13 i 14 marca, a w pozostałych częściach Francji — 17, 18 i 19 marca.

LONDYN. — Gen. Montgomery, dowódca brytyjskich wojsk desantowych zapewnił, iż „po przejściu morza postąpimy dokładnie tak samo z Niemcami, jak z Włochami”.

LYON. — Do 19 mb. trwają ćwiczenia ostrego strzelania w tut. okolicach.

Przydział prądu

Vichy. — Jak już zaznaczono — ograniczenie prądu elektrycznego będzie stosowane od 16 mb. nie tylko do przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, ale i do ognisk domowych. Na potrzeby domowe wypadnie zatem miesiecznie po:
6 KW na 1 os. / 21 KW na 6-7 os.
8 KW na 2 os. / 27 KW na 8-9 os.
10 KW na 3 os. / 33 KW na 10-11
15 KW na 4-5 os. / 36 KW na 12 os. i więcej.

Dla osób, posiadających grzejniki lub chłodnie elektryczne — dodatkowy przydział wyniesie po 7 KW na osobę miesiecznie.

Zgłaszanie posiadanej broni

Vichy. — Ogłoszony w „Dzienniku Urzędowym” dekret z 1 marca 1944 r., przewiduje 3-tygodniowy termin zgłaszania należącej do Państwa broni, pozostającej w rękach obywateli po zawarciu rozejmu (t. j. po 25 czerwca 1940 r.) i znajdujących się przez tym w posiadaniu armii. Niezasosowanie się do powyższego zarządzenia pociągnie za sobą, w zależności od miary przekroczenia, karę: śmierci, ciężkich robót, więzienia lub grzywny (od 10.000 do 100.000 fr.).

Kampania przeciwgruźlicza

Lyon. — Ks. kardynał Gerlier wygłosił apel do wszystkich działających w sprawie wspomaganie kampanii przeciwgruźliczej, która potrwa dwa tygodnie w całej Francji.

Aryzbiskup Lyonu oświadczył m. in., iż zwalczanie gruźlicy jest nie tylko pełnieniem służby względem kraju, ale i wielkiego obowiązku względem bliźnich.”

Równocześnie miejscowy Komitet Pomocy Krajowej podaje do publicznej wiadomości, iż zebrane w ciągu dwu tygodni datki będą służącej utrzymywania chorych w sanatoriach, umieszczania dzieci w ośrodkach zapobiegawczych, wspomaganie rodzin chorych, wysyłanie młodzieży na wypoczynek w górach i na wsi itp.

Komitet wzywa zatem wszystkich do nabywania znaczków przeciwgruźliczych na rok 1944, w czasie od 15 do 31 marca br., za cenę od 5 do 100 fr.

Można również przysłać odmowne przekazy do Komitetu, pod adresem: Comité du timbre antituberculeux, 77, rue Pasteur w Lyonie (C. C. Postal 511-12, Lyon).

Nowe szpitale w Kołomyi

W Kołomyi zostały otwarte dwa nowe szpitale. Według „Kraakauer Zeitung” zdrowotność w Kołomyi uległa pewnej poprawie. Zdolano opanować epidemie. Nowe szpitale przeznaczone są dla chorób zakaźnych i skórnych. Stary szpital, zbudowany przed 30 laty, był przepiękny. Ogólna ilość łóżek w szpitalach kołomyjskich wynosi obecnie 300.

Muzeum higieny we Lwowie

W Instytucie Psychotechnicznym we Lwowie otwarto Muzeum Higieny. Poszczególne sale poświęcone są ogólnym wiadomościom o organizmie ludzkim, walce z brudem, pielęgnowaniu niemowląt, walce z chorobami zakaźnymi, tuberkulozą, rakiem, chorobom skórny i chorobom zawodowym, racjonalnemu odżywianiu itd. Jeden z działów ukazuje też zasady obrony przeciwlotniczej i sposoby zachowania się w zombombardowanym mieście.

W kilku wierszach

RAJCA UNRRA został mianowany podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Sokółowski.

SAINT-ETIENNE. — Za sprzedaż kart żywnościowych, zrabowanych w jednym z merostw dep. Saône-et-Loire, ujęto 25 osobników, w czym 8 kobiet.

SAINT-ETIENNE. — Ujęto 19-letniego terrorystę R. Margerit, który m. in. ograbił merostwo w La Talaudière.

LYON. — Do policji zgłoszono kilkanaście nowych kradzieży i włamań, przy czym u p. Grandgeorge skradziono akcje i banknoty, wartości ponad 3 miliony fr.

Nacisk wywierany na Irlandię

Dublin. — W dyplomatycznych kręgach Waszyngtonu przypuszczają się, że stanowisko zajęte przez p. de Valera w Niemcy nie zmienia obecnej sytuacji, oraz nie wywoła stosowania środków przymusu wojskowego lub gospodarczego. Presja gospodarcza mogłaby z łatwością zostać przeprowadzona — jak twierdzą w Ameryce — wobec tegożennego deficytu złow, który wynosi 20% przeciętnych złobów. Irlandia potrzebuje również statków handlowych.

Nie ukrywa się jednak w Londynie niezadowolona z racji udzielonej odmowy, i daje się do zrozumienia, że

Anglo-Amerykańskie nie oemieszkają na nią zareagować.

Londyn. — Brytyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych donosi, że komunikacja pasażerska W. Brytanii z Irlandią została przerwana, ze względu na konieczność wojskowe. Odnosi się to również do Irlandii północnej, będącej siłkowaną częścią Imperium. W związku z zawieszeniem i komunikacji, zamknięta zostanie granica pomiędzy Eire a Ulster. Presja, wywierana na Irlandię przez Stany Zjednoczone, sprwadzi się do ograniczenia dowozu zboża i nafty.

TO I OWO

Bez w Syberii — twór Polaka

Po ukończeniu szkoły w Puławach w osiemdziesiątych latach przeszłego stulecia młody agronom, p. Jan Kuchciński, otrzymał posadę pomocnika leśniczego powiatu Irbic.

Irbic — powiatówka gubernii Permiskiej — leży na wschód od Uralu, w dorzeczu Obi, więc już w Syberii. Miasto dość znaczne, bo był tam jarmark coroczny na futra, na który zjeżdżali się kupcy nawet z Lipska, a sprzedawcy byli to tubylcy syberyjscy Ostiacy, Tungusi i nawet dabejcy Czukczowie z okolicy Berenga.

Ciężka i długa zima, upalne i krótkie lato.

Kiedy p. Kuchciński przyjechał na miejsce swojej służby znalazł tam zupełnie zdziełczalonych ludzi, bo do Syberii jechali najgorsi urzędnicy z całej Rosji.

Urzędnicy — pili wódkę do delirium tremens i grali w karty po 48 godzin bez przerwy. Kupcy miejscowi pili wódkę i nie jedli, a żarli, a w wolny od tej pracy czas jeździli w dalekie podróże oszukiwać tubylców. Podczas podróży saniami w Syberii piją oczywiście nie wódkę, lecz spirytus.

Młody agronom źle się czuł w tych warunkach życia i zateśnił za ogrodami, krzewami kwitnącymi. Zaczął pracować, szukał roślin, które mógł by tam zaaklimatyzować i zasadzić w założonym przez siebie ogrodzie.

Długie lata uprawiać pracował; umarł jego przełożony, on zajął posadę leśniczego powiatowego. Miał popozycję przemieścić się do Rosji Europejskiej, ale nie chciał porzucić swej diademej, nie pracy i nareszcie po 30 latach wysiłków triumfował: w ogrodzie miejscowym rozkwitł bez, piękny bez.

P. Kuchciński skonczył życie, wypełnił obowiązki każdego człowieka — stworzył nowy gatunek — Sieringa Sibirica. A ogród Irbicki został nazwany: „Sad imienia Iwana Adamowicza Kuchcińskiego” zaś w mowie potocznej: „Ogródek Polski”.

H Klimontowicz

Przejazd artystów polskich do Cognac-les-Mines

Dnia 22 lutego 1944 r., miejscowość Cognac-les-Mines gościła u siebie doskonały zespół artystów polskich.

Od dawną już nie mieliśmy okazji usłyszenia pieśni i humoru polskiego — raz tanecznych polskich. W skład zespołu weszli p. Bożena Szczepna, p. Wiktor Conti oraz p. Jodłowski.

Deklamacja p. Bożeny p. t. „Czy pamiętacie?” przyniosła słuchających w ich rodzinnej stronie i wzbudziła do najwyższego stopnia tęsknotę powrotu do tych stron upagnionych, do chaty rodzinnej, gdzieśmy się wychowali.

P. Jodłowski swą piękną grą na skrzypcach i na harmonii, oraz p. Conti swym miłym śpiewem, utrwalił miłe wspomnienia wzniesione przez deklamację p. Bożeny Szczepnej.

Wszystkie występy były rzetelnie oklaskiwane przez publiczność i kilkakrotnie bisowane.

Po kilku ponurych latach wojny, mo-

DLA ROLNIKÓW

Robactwo domowe

SPOSOBY OCHRONE I TĘPIENIE

(Ciąg dalszy)

Konieczność tępienia m u c h. — Z pomiędzy ptaków owadożerców najwięcej much tępią jaskółki, więc należy te miłe ptaszki, ich gniazda i potomstwo ochraniać. Uczeln obliczyli, że każda jaskółka dorosła lub pisklę musi zjeść co dzień kilkadziesiąt much. Ponieważ jaskółki miewają dwa razy rocznie trójdeko dziecioga piskląt, więc ileż to much muszą nachwytać rodzice-jaskółki, żeby siebie i potomstwo wykarmić. Tępienie much rozpoczynają wczesną wiosną, a kończą na jesieni, więc każda jaskółka przez ten czas wycpił tysiące much. Jeden przyrodnik obliczył, że na jaskółkę wraz ze swymi pisklętami zjada w ciągu lata z górą pół miliona różnych owadów. Należy przybijać im na domach łąki 7 centymetrów pod gzymsami, aby lepiej sobie gniazda. Cho tępienia much pomagają również muchobójki i drażniczka gąsienic (zwana po łacinie Hydrotaea dentipes), która pożera gąsienice, poczwarki i młode chory.

Chorobe zaraźliwą u much znaleziono dotychczas tylko jedną, a mianowicie „Empusa muscae”, o której poprzednio pisałem.

Na jesieni tylko nieliczne muchy unikają tej choroby. Zapłodnione samice, które chorowały, zimują w szparach w ciepłych miejscach (w pokojach, kuchniach, stajniach i t. p.), pogrążone w śnie zimowym. Z nadejściem ciepła mucha zaczyna znowu żyć. Również część poczwarek przezimowuje w gnoju, więc na wiosnę wylęgają się z nich dorosłe owady.

Jako roznosiciela zarazków chorobowców, mucha jest bardzo niebezpieczna. Roznosi je na owłosionych częściach nóg, odwiłku, skrzydłach i pyszczku. Jedna mucha może mieć na sobie do 1 miliona i 250 tysięcy zarazków. Na muchach znaleziono zarazki następujących chorób: odrę, szkarlatyn-

ny, chorób ocznych, ospy, cholery, gruźlicy, tyfusu, czerwonki i wielu innych. W Ameryce naszą domową muchę nazywają „tyfusową”, bo w czasie wojny amerykańsko - hiszpańskiej setki żołnierzy zmarło na tyfus roznoszony przez muchy. Zbadano tam 414 much i na każdej 5 znajdowano dwie roznosicielek rozmaitych bakterii, czasami nawet bardzo niebezpiecznych chorób. W gorących krajach muchy w swoim kale przenoszą zarazki trądu. W Anglii ginie co rok od dzieciennych chorób 5000 jaskółek, roznoszących przez muchy, około tysiąca niemowląt, więc tam wypłacają nagrody za każde zabite 100 much. Muchy są przysłowio uwprawnione: odgadnąć je, to znów usładą i niepokoją, szczególnie przed deszczem. O niepokojeniu ludzi nie piszę, ale niezapomnę rolnicy obliczyli, że każdy koń zjada co dzień tyle sily na oganianie ich od much nogami i ogonem, ile otrzymuje je z zjedzonego funta owsa, czyli przez maj, czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień — 153 funty. Ile jest wart ten owies po przeliczeniu go na pieniądze? (Ciąg dalszy nastąpi)

Sędziowski bokersky

(Dokonczenie ze str. 1-4)

Po zesumowaniu każdy z bokersów, jak widzi, uzyskał po 59 punktów za sędziowych i wynik spotkania powinien być remisowy t. j. nie rozstrzygnięty. Jednak suchy ten rachunek nie zmusza sędziów do ogłoszenia remisu; dlatego — ponieważ bierze się jeszcze pod uwagę przy ogłoszeniu zwycięstwa 6 zasadniczych walorów:

1. Atak;
2. Obrona (jej skuteczność);
3. Technika ogólna;
4. Siłę ciosu;
5. Wytrzymałość;
6. Czystość walki i sportowe zachowanie się.

I tymi właśnie „faktami” sędzia punktowy musi się kierować przy wydaniu decyzji.

Chcąc sędziować dobrze, trzeba walkę rozumieć, trzeba wczuwać się w jej przerzeczne momenty, trzeba umieć na walkę pięciolatką patrzeć. Dla ułatwienia punktowania zaczęto stosować w Europie srodek, t. zw. liczniki „Kankowskiego” (nazwa od Węgra — sekretarza F.I.B.Y.), sędzia nadzaduł na sprężynie kciukiem po każdym ciosie i w ten sposób automatycznie licznik notował ilość punktów — rzecz naturalna, że dla notowania punktów osiągniętych przez 2 bokersów sędzia operował 2-ma licznikami naraz, trzymając je w obu rękach.

Można się jednak znakomicie obyć bez tych liczników, gdyż przecież sędzia będzie je nadzaduł według własnego uznania i wtedy najlepsza maszyna na nic nie pomoże. (Szkoda, że w boksie nie można zaprowadzić elektrycznej instalacji „detektorowej”, jak to ma miejsce w szermierce). Chodzi tu jedynie o staranny dobór sędziów, którzy winni sędziować tak teoretycznie jak i praktycznie opanować. Po meczu Ma-

Lasota W.

BOKS

Bruxela. Mistrz Europy w szermierce Karel Syss (Belgia) odniósł nowe zwycięstwo przez k. o. nad Selhornem (Antwerpia). W tym samym wieczorze pięciolatkami znana waga półśrednia Francji Kid Jhana uległ na punkty Fouquetowi.

Inż. - rolnik JAN LENTZ.

Czy chcesz mieć powodzenie w życiu?

A więc poznaj swój charakter!

KOMPATRIOTKA LRANUSKA. — Ocywista, pismo polskie Pani nie może być odbiciem ani jej charakteru, ani jej usposobienia, lecz jest odzwierciedleniem trudności mechanicznych, które musiały Pani przełamywać, pisząc w języku polskim, prawie przez Pana nieznanym. Szkoda, że nie napisała Pani listu w języku francuskim, ponieważ pisząc w tym języku łatwo poprawić i bez wysiłku, dałaby Pani tym samym dokładny obraz swojej psychiki. Ponieważ język francuski posługuje się tak, jak język polski, alfabetem łacińskim, przeto analiza psychograficzna listu francuskiego dla mnie jest łatwa. Proszę więc napisać list francuski, a wtedy otrzyma Pani ode mnie żadaną odpowiedź.

N. M. G. — Dlaczego koniecznie wymaga Szanowny Pan, bym napisał mu o jego „nieidealności” i o Pańskich „wadach”, podczas gdy nie przychodzi Panu się zapytać, jakie Pan posiada zalety? Taka niewiara w własne siły osłabia człowieka duchowo i to właśnie wtedy, gdy — jak Pan sam pisze — „czasy są ciężkie”. Stało się jednak bardzo dobrze, iż po dłuższym odkładaniu i zwlekanianu napisał Pan do mnie. Posiada Pan charakter dosyć twardej to znaczy odporny na niepowodzenia

Sędziowski bokersky

(Dokonczenie ze str. 1-4)

strantuano-Momber przez Francuskiej Federacji Bokserkiej odbył konferencję z Kolegium Sędziowskim i zapowiedział, że będą zmuszeni zdać egzamin dodatkowy.

Sendako

BRUAY - HAILLICOURT

HOUDAIN

Kobieta polska na emigracji już od wiełu lat daje dowody swej gorliwości w niesieniu pomocy podczas nieszczęść, nie tylko w czasach doborch, lecz i podczas obecnej wojny. Służy pomocą, zbieraniem dobroczynnych składek na wsparcie dla rodzin nawiedzonych nieszczęściami, na zakup trumien w wypadkach śmierci najbliższych, na dzieci, które straciły ojca-żywciciela, na wypłacanie pośmiertnego i t. p.

Działają kobiety polskie nie tylko pracując zawodowo na wydziałkach nieomal placówkach, ale biorą bardzo czynny udział w życiu społecznym.

Nie sposób je wszystkie wymienić, lecz zasłużonych na polu pracy i ofiarności jest ogromna liczba.

UŁATWIENIA DLA ZAWARCIA

ZWIĄZKU MAŁŻENSKIEGO

Vichy. — Zezwolenie na zawieranie małżeństw zaocznie, wydane w r. 1939 dla zmobilizowanych żołnierzy, rozszerzone zostało na jeńców wojennych i robotników, zatrudnionych w Niemczech. Nowela do tej ustawy, ogłoszona już w „Dzienniku Urzędowym”, rozszerza jej brzmienie, na wszystkie osoby, które z uwagi na działania wojenne, nie są w możności osobistego stawienia się dla zawarcia związku małżeńskiego.

Kawaler zawrзе znaną osobą z panną do lat 25; małżeństwo nie wykluczone; posag požądany, ale nie konieczny. Inteligentna i sympatyczna refleksywna prozorna jest o załączenie fotografii żwrotnej. Zgł. do „Wiarusa” pod 34.

Kawaler niezależny nawiąże korespondencję z panną lub wdową, najchętniej z okolicy Moulins lub Montluçon. Zgłoszenia do „Wiarusa” pod 35.

PSYCHOLOG.

Opowiedz Redakcji CZYTELNIK Z SAINT-ETIENNE. — Saint-Quentin należy do północnej części Francji.

OGŁOSZENIA

Poszukuje się starszego MEZCZYZNY lub KOBIECY do pomocy w gospodarstwie. Płaca według umowy. Zgłoszenia adresować: Kazimierz Bernasik, a La Maison Rouge, par Chamberet (Corrèze). (Visa O.R.T. 12.671).

Kawaler zawnrзе znaną osobą z panną do lat 25; małżeństwo nie wykluczone; posag požądany, ale nie konieczny. Inteligentna i sympatyczna refleksywna prozorna jest o załączenie fotografii żwrotnej. Zgł. do „Wiarusa” pod 34.

Kawaler niezależny nawiąże korespondencję z panną lub wdową, najchętniej z okolicy Moulins lub Montluçon. Zgłoszenia do „Wiarusa” pod 35.

48 Rue de la Charité, LYON (Rhône) Imp. de la PRESSE LYONNAISE Le gérant: E. BOURNER

DLA DZIECI

WIOLETKA...

Była dobrą i miłą dziewczynką. Kochała się wszyscy i ona nas kochała. Zawsze posłuszną, pogodną, była — naszym promykiem dzielnicy. — Pamiętają o treści naszej piosenki: „Która biała uśmiechnięta, to jest bardzo miła”.

I nie dawała się nigdy. Widzieliśmy ją zawsze z małą siostrzyczką Janinką i grupą dzieci (które dosłownie przepadały za nią) kiedy bawiła się i mazarowała z nimi, wiewpiując różne zwyczaje piosenki, poznane na ziórkach. — Było nam z Wioletką radośnie, bo:

„Gdy zuszki śpiewają, to troski ustają, Wesełą się starszy i młodzie...” Cieszyliśmy się razem. Jedenastoletnia Wioletka była moją przyjaciółką i mieszalniczką w sąsiedztwie.

Przed świętami udałam się w trziedniową podróże i po powrocie z niej dobiegłałam się, że Wioletki już nie ma!

Odeszła w samą wigilię Bożego Narodzenia. Zależała się biedna i opuściła ten świat, tak jak żyła pogodnie, z uśmiechem!

Odeszła stawaną w progu zagadki, którą jest życie, nie rozwiązawszy jej! — Pozostał od nas w krajinie daleka, piękna, sześciolatka, gdzie nie ma bludu, trosk, ani zła — do krajin aniołków.

Ostatnie wakacje spędziłyśmy z nią wspólnie na kolonii w Aix-les-Thermes. Wszyscy, którzy tam z nią byliśmy, z sercem ściśniętym żalem, żegnamy ją swą małą przyjaciółką, prosząc Boga, by zabrał ją do grona polskich dzieci aniołków, które u stóp Jego tronu, będą modlić się o szczęście dla — wszystkich dzieci polskich i uproszą u Najwyższego jaśniejszą dla nich dole i powróć do wolnej Ojczyzny, gdzie zmęczone tupać, głodne, zziębnięte, ogrzeją się ciepłem własnych chat i ognisk.

Wioletka mała pozostanie na obecnej ziemi ciałem, ale pamięć o niej jako o dobrej dziewczynce-Polce, pójdzie z nami tam, gdzie i ona chciała jechać, gdzie żył jej przodkowie i gdzie żyje obecnie jej siostrzyczka, do Polski. Zgasła młodo, będąc jak polska różyczka polna, podziwem poranka.

Zofia Kędzierska.

Gdy nauki ziarno pada w dusze dzieci...

Dzieci stanęły w ławkach i odmawiały poranną szkolną modlitwę:

„Boże! Gdy nauki ziarno Pada w dusze dzieci, Niech, jak słonce, Twą opieką Nad posiewem świeci.

„Dozwól niech ta siewba plony Erzyniesie wspaniale, na pozytywce Matce Polsee, A Tobie na chwale.” (Z. Osicka)

Dzieci piękna prośbę powtarzały bezmyślnie.

Niektóre oglądały się, inne nawet się śmiały, tylko mała Janka patrzyła z nabożnym skupieniem na krzyż, widniejący na ścianie i modliła się na poważnie, gruntownie, by był dla kraju pożyteczna.

Pani Nauczycielka zaczęła pytać dzieci, czego się nauczyły na dzień dzisiejszy.

Niestety dziewczynki z trzeciego oddziału zawiodły i tłumaczyły się, jak mogły, z swojego nieuctwa. Halinka mówiła: — Proszę Pani, ja naprawdę się nauczyłam lekcji i nie rozumiem dlaczego jej dzisiaj nie pamiętam. Marysia twierdziła, że przed lekcją jeszcze wszystko wiedziała, tylko gdy Pani zapytała, to się tak zalekała. Każde z dzieci wyznało jakieś usprawiedliwienie. Dobrze i płynnie odpowiadała tylko Janka. Wtedy Nauczycielka spojrzała surowo na klasę i rzekła: — Jeżeli polega na prawdzie, że przykladałyście się do nauki, to o jednym zapomnieliście: poprosić Boga, by ziarno nauki przyniosło pożytek Matce - Polsee a Bogu chwale! Pan Bóg nie pobłogosławił waszej pracy. Od dłuższego czasu przyglądam się wam, gdy rano odmawiacie szkolną modlitwę, i nie słyszę kornego, gorącego prosby do Boga, by Jego opieką Jaki słonce świeciła nad posiewem, Jaki światło dzienne w wasze dusze. Halinka oglądała się podczas modlitwy, Marysia śmiała się, myśląc o czym innym. Zosia akurat podczas pacierza znalazła dopiero czas, by przeczytać

coś z podręcznika. Modliła się tylko Janka i jedynie ona dobrze mi odpowiedziała. Nie ukarzę was dzisiaj, lecz ostrzegam, że jeżeli jutro nie będzie poprawy, nie wstanie się za wami przy końcu roku szkolnego i wówczas największą karą będzie dla was zmarnowanie rodziców, którzy przypuszczają, że dzieci ich kochają swąją Matkę.

— Ja przeleżę bardzo Kocham Polskę — rzekła Halinka — chętnie oddałabym za nią życie.

— Oddałabys życie ale nie chcesz w skupieniu poprosić Boga, by ci pomógł wyrosnąć na mądrego człowieka. Oddałabyś życie a nie chcesz dla Ojczyzny zrobić tego, co jest w tej chwili twym pierwszym obowiązkiem: uczyć się sumiennie, gruntownie, by być dla kraju pożyteczna.

— Nigdy tego w ten sposób nie pomyślałam, proszę Pani i teraz na pewno będzie inaczej.

— Ja także nie chcę się spotkać z zarzutem, że nie umiem pracować dla Ojczyzny — rzekła Marysia — i wzmnie się rzetelnie do roboty.

— Obiecywałyście mi nieraz poprawę, raz jeszcze powtarzam, by wytrwać w postanowieniu, mówicie modlitwę szkolną w skupieniu.

— A możebyśmy ją teraz powtórzyły, proszę Pani — zaproponowała Zosia — nieśmiało — jeszcze mamy tyle lekczy przed sobą.

— To nam się bardzo przyda — po-partly koleżankie inne dziewczynki.

Nauczycielka zgodziła się chętnie. Z serc dziecięcych, doborch lecz niewytrwałych, popłynęły tym razem szczere, gorące prosby i dnia następnego również w klasie rozbrzmiewała szarława dziecinna prosba. Pan Bóg wyuchał jej i przy końcu roku cała grama z uśmiechem na ustach wręczała rodzicom dobre świadectwa, dowody, że dzieci ich wrastają w rozumie na chwale Boga i pozytywce Matki - Polsee.

Ludmia BEJKA - NAWROCKA.